Emeryci mają do oddania 2 mld zł

Kategoria: Polityka Społeczna
Opublikowano: czwartek, 21, styczeń 2016 23:00
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1216

Według danych Krajowego Rejestru Długów zadłużenie polskich emerytów w ciągu roku wzrosło aż o 61%. Średni dług emeryta - blisko 10 tys. zł - jest prawie 5 razy wyższy, niż wysokość średniej emerytury.

Obecnie 203 630 notowanych w Krajowym Rejestrze Długów emerytów ma zaległości wobec wierzycieli na 2,05 mld zł. Jeszcze rok temu ich zadłużenie było dużo mniejsze, bo 1,27 mld zł.

– Tak ogromny wzrost zadłużenia spowodowany jest z jednej strony tym, że coraz więcej wierzycieli, zabezpieczając swoje finanse, sięga po takie narzędzia jak biuro informacji gospodarczej. Z drugiej jednak, wśród osób starszych ogromną popularnością cieszą się różnego typu łatwo dostępne pożyczki gotówkowe, z których spłatą mają później problemy - tłumaczy Adam Łącki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Zobowiązania długoterminowe

Wiele z tych długów to jednak skutek niepłacenia kredytów i pożyczek zaciągniętych jeszcze za czasów aktywności zawodowej. Zdarza się też, że zobowiązania były zaciągane przez małżeństwo, w chwili śmierci jednego z małżonków, zostają na głowie wdowy czy wdowca. Wtedy o spłatę jest dużo trudniej, bo zmniejsza się dochód gospodarstwa domowego.

Najwięcej, bo 1/3 zobowiązań, za które zalegają zadłużeni emeryci, przekazana została już firmom windykacyjnym i to one umieściły ich na liście dłużników. Wierzycielami 17% zadłużonych emerytów są firmy pożyczkowe lub banki.

- Emeryci są łakomym kąskiem dla banków czy firm pożyczkowych, ponieważ mają stały dochód, a jeśli umrą, to dług i tak muszą spłacić ich najbliżsi – mówi Radosław Koński, dyrektor Departamentu Windykacji Kaczmarski Inkasso. *– Z naszych rozmów z dłużnikami - emerytami wynika, że z usług takich korzystają często, bo zmusza ich do tego sytuacja. Ich dochód nie pozwala bowiem na opłacenie czynszu, rachunków, zakupu opału na zimę, czy kosztownych leków* – dodaje Koński.

Dla rodziny

Niepokojącym zjawiskiem jest też to, że rodzina wykorzystuje emerytów jako tak zwane „słupy” – najbliżsi, dzieci lub wnuki, często nie mają zdolności kredytowej lub są na dorobku i o pomoc proszą babcie lub dziadków, obiecując, że zaciągnięte zobowiązania będą spłacać sami. Starsze osoby, w dobrej wierze, podpisują umowy, często nawet nie zdając sobie sprawy z konsekwencji.

– Problem pojawia się wtedy, kiedy pieniądze przestają wpływać na konta wierzycieli, a emeryt dowiaduje się, że musi spłacić dług za najnowsze PlayStation czy smartfon, nie mając nawet pojęcia, do czego używa się takiego sprzętu – mówi Koński.

Dla wierzyciela tłumaczenie, że to wnuk miał płacić za zobowiązanie, nie jest żadnym usprawiedliwieniem.

- Jeśli podpisuje się umowę, która nakłada zobowiązania finansowe, to obowiązek ich spłacenia ciąży na

Phoca PDF

tym, kto składa podpis i to od niego wierzyciel będzie domagał się zapłaty. Nie interesują go okoliczności jego powstania i to czy ktoś miał się do nich dokładać – wyjaśnia Konrad Siekierka, radca prawny z kancelarii prawnej Via Lex.

Pusty portfel

Długi emerytów to nie tylko te, wynikające z zaciągniętych pożyczek czy kredytów. 14% ma problemy z opłaceniem czynszu i rachunków związanych z użytkowaniem lokalu. Prawie tyle samo, bo 13%, nie może poradzić sobie z zapłatą za abonament telefoniczny, a 11% zalega dostawcom telewizji.

- *Wielu emerytów ma tak niskie dochody, że faktycznie nie wystarcza im na uregulowanie bieżących opłat. Zdarza się jednak, że starsze osoby do swoich finansów podchodzą bardzo nierozsądnie. Zaciągają kredyty lub pożyczki, podpisują umowy abonamentowe, a po zsumowaniu wszystkich miesięcznych wydatków okazuje się, że ich wartość przewyższa ich dochody* – ostrzega Łącki

Najwięcej na Śląsku i Mazowszu

Do Krajowego Rejestru Długów wpisanych zostało aż 405,5 tys. zobowiązań osób, które osiągnęły wiek emerytalny – najwięcej ze Śląska (64,9 tys.) i Mazowsza (63,9 tys.). Również emeryci z tych województw mają najwięcej do oddania – łącznie to odpowiednio 340 mln zł oraz 305 mln zł. Kwota, jaka przypada na jednego zadłużonego emeryta jest w tych województwach wyższa niż średnia dla kraju (9 970 zł). Na Mazowszu to 10 610 zł, na Śląsku 10 479 zł. W tym zestawieniu do walki o podium w niechlubnym rankingu przyłączyli się również emeryci z województw łódzkiego (10 587 zł) oraz małopolskiego (10 463 zł). Na drugim biegunie, z najniższą kwotą przypadającą na jednego dłużnika, znajdują się emeryci z województw podlaskiego (8 627 zł) oraz lubuskiego (8 772 zł).

Najczęściej jest im wstyd

Z doświadczeń firmy windykacyjnej Kaczmarski Inkasso wynika, że emeryci są bardziej zdyscyplinowani niż młodsze osoby. – *Bardzo często dług spłacany jest już po pierwszym telefonie negocjatora. Dla wielu starszych osób to bardzo duży stres i wstyd, szczególnie że w wielu przypadkach o zadłużeniu dowiadują się właśnie od firmy windykacyjnej* – wyjaśnia Koński.

Są jednak tacy, którym wyjść z zadłużenia będzie bardzo trudno. Ich zadłużenie rośnie od lat, naliczane są odsetki, a wyjście z takiej sytuacji bardzo ciężko znaleźć. W wielu przypadkach jednak, aby uniknąć kłopotów, wystarczy większa ostrożność i rozsądek w podejmowaniu decyzji finansowych.

Phoca PDF